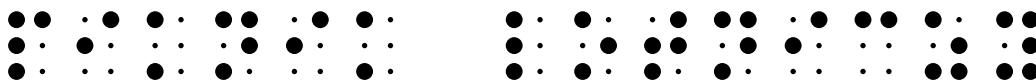




Piknik Lotniczy



W słoneczny dzień 8 czerwca, na lotnisku w Pobiedzisku Wielkim odbył się już trzeci Integracyjny Studencki Piknik Lotniczy. Główną atrakcją imprezy – jak w ubiegłych latach – były spadochronowe skoki tandemowe (skakało 21 osób niepełnosprawnych mających problemy z poruszaniem się, w tym na wózkach, niesłyszących i niewidomych). Przedsięwzięcie przeprowadziła Sekcja Spadochronowa Wojskowego Klubu



sprzętem studenci mogą usiąść na końcu sali i swobodnie rozłożyć powiększalnik, dzięki czemu bez problemu mogą przeczytać i notować to, co jest napisane na tablicy.

Michał Kępski, opiekun Pracowni Tyfloinformatycznej AGH, prezentował maszynę Parkinsona do pisania brajlem oraz specjalnie przygotowane rysunki, mapy i inne ilustracje dla osób niewidomych. Ponadto zaprezentowana została laska ultra-

Skoki były dla mnie ogromną frajdą, niesamowitym przeżyciem zapadającym w pamięć. Towarzyszyła mi wielka ciekawość, jak to jest stanąć na progu samolotu, tuż przed skokiem. Podejście instruktorów wywarło na mnie ogromne wrażenie. Przy starcie samolot osiągnął małą prędkość, następnie dostał tzw. „czkawki” i przyspieszył. Lecieliśmy ok. 20 min., wznosząc się na pułap 2500 m. Na wys. 2000 m. zostałem przymocowany do tandemisty, poczym nastąpiło otwarcie wylazu. Stanęliśmy tuż poza drzwiami. Skok. W pierwszej fazie trzymałem ręce na umocowaniach, poczym wyciągnąłem je na bok. Fotograf, lecący na innym spadochronie zrobił mi zdjęcie. Swobodne spadanie trwało ok. 15 sec., poczym na wys. 1500 m nastąpiło otwarcie spadochronu, pomimo szarpnięcia nie czułem go, bo i tak już byłem w wielkim szoku. Lecieliśmy ok. 5 min. Trzymałem lotki, które służą do kierowania. Wylądowaliśmy. Nie obeszło się bez kamer i wywiadów...

Dawid Ożóg, III rok GiG AGH

Sportowego „Wawel”. Tym razem postanowiliśmy zapytać samych uczestników o ich wrażenia:

O pikniku merytorycznie

Szczególnie ciekawą częścią tegorocznego pikniku był nowatorski program merytoryczny. Biura ds. ON AGH, PAT, PK, UEK, UJ i UP oraz ZSN AGH, PK, UEK przedstawiły swoje oferty skierowane do studentów z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Pokazano także sprzęt wspomagający edukację osób z różnymi niepełnosprawnościami oraz zaprezentowano mapę Miasta Krakowa w grafice wypukłej dla osób niewidomych. Mapa zrobiona jest z miękkiego plastiku, z różnymi fakturami, każda pokazująca inną przestrzeń, np. zabudowania, ulice, tereny zielone czy zabytki. Wręczano informatory, ulotki itd. Studenci AGH – Bartosz Miga oraz Sylwester Wójcik – prezentowali przenośny elektroniczny powiększalnik dla niedowidzących, który działa jako kamera podłączona do laptopa. Kamery można ustawić pod dowolnym kątem i przybliżać obraz znajdujący się w odległości. Chodząc na zajęcia z takim

dźwiękowa, która zależnie od ustawienia przy zbliżaniu się do przeszkody, zaczyna wibrować i wydaje dźwięk. Wszystkie te pomoce edukacyjno-rehabilitacyjne można wypożyczyć na okres studiów w Biurze ds. ON AGH. Pracownia tyfloinformatyczna UJ zaprezentowała skaner i aparat fotograficzny do skanowania książki w czarno-białym na wersję elektroniczną w formie Word, który jest czytany przez



syntezator. Odwiedzający mogli zapoznać się z notatnikiem brajlowskim do czytania, pisanie i słuchania muzyki, posiadającym łączącym internetem.

Student nie(do)słyszający zorganizowali dla wszystkich Uczestników wyjątkowy mini-kurs języka migowego połączony z kalamburami.

Pracownik BON AGH – Paweł Sarzała – pokazywał jak składa i roz-

łada się wózek inwalidzki i jak należy pomagać osobom poruszającym się na wózkach.

Prezentacje specjalistycznego sprzętu

Firma Altix (www.altix.pl) z Warszawy pokazała najnowocześniejsze technologie wspomagające prace osobom niewidomym i słabowidzącym. Za przykłady mogą posłużyć programy komputerowe udźwiękowiająco-powiększające, pakiet syntezatorów mowy, pakiet oprogramowania do zapisu wzorów matematycznych, stworzony przez niewidomych polskich informatyków z firmy Altix, będących w Zarządzie firmy. Zaprezentowano również powiększalniki stacjonarne i przenośne, monitory brajlowskie, pokazujące tekst z komputera w alfabecie brajla oraz urządzenie lektorskie pozwalające na odczyt informacji z czarno-druku z pliku pdf, html itd. Uczestnicy mogli zapoznać się z najnowszym notatnikiem brajlowskim, zwany też laptopem dla osób niewidomych. Ponadto pokazane zostały rzeczy codziennego użytku, takie jak zegarki, telefony komórkowe, wagi, ciśnieniomierze, piłki akustyczne do gry – wszystko udźwiękowione. Firma ma do zaoferowania także wypukły atlas, globus dotykowy oraz w pełni przystosowany dyktafon dla niewidomych. Klientom z dysfunkcją kończyn górnych, firma oferuje mysz komputerową, która działa za pomocą ruchu głowy, mysz w kształcie kuli wymagająca minimalnego nakładu ruchu ręki oraz klawiatury jedno- i dwuręczne. Przedstawiciele firmy wyrazili ogromne zadowolenie z udziału w pikniku, bowiem odwiedzały stanowisko stanowili liczną grupę i wykazywali duże zainteresowanie ofertą. Było to pierwsze takie przedsięwzięcie tej firmy i, jak zapewnili nas jej przedstawiciele, nie ostatnie i wyrazili chęć wzięcia udziału w przyszłorocznym pikniku.

Firma Dor-med (www.dor-med.com.pl) z Krakowa swoje produkty kieruje do osób z wadą słuchu. W ofercie

można znaleźć systemy wspomagające słyszenie, system wspomagający komunikację z technicznym źródłem dźwięku z zewnątrz (laptop, TV, telefon komórkowy, radio) – tzw. komunikacja bezprzewodowa, która jest prosta w obsłudze. Klienci mogą otrzymać urządzenie do odbierania dźwięku. Ponadto firma oferuje najnowsze rozwiązania wkładek usznych i obudowę aparatu wewnątrzusznego, idealnie dostosowanego do ucha, dzięki zeskanowaniu formy z ucha, co sprawia, że aparat wewnątrzuszny jest bardzo wygodny. Klientom stawiającym szczególnie na walory estetyczne firma ma do zaoferowania najmniejsze aparaty słuchowe zauszne. Przedstawicielom firmy bardzo podobało się połączenie zabawy z prezentacją ofert, co buduje miłe skojarzenia z firmą i z produktem.

Firma Pofam-Poznań (www.pofam.poznan.pl) zaprezentowała uczestnikom pikniku wózki z napędem elektrycznym i do aktywnej rehabilitacji. Każdy mógł spróbować przejażdżki wózkiem elektrycznym, a największą atrakcją stanowił skuter. Przedstawiciele firmy byli bardzo zadowoleni z udziału w przedsięwzięciu, bowiem panujące warunki były odpowiednie, aby móc zaprezentować produkty, z racji możliwości sprawdzenia wózków po terenie nie tylko asfaltowym. Firma z centralą w Poznaniu, ma swoją filię w Krakowie.

Oprócz ww. firm sponsorami tegorocznego pikniku byli także Fundacja „Gorące Serce” Elektrociepłowni

Skoki spadochronowe były dla mnie trudnym wyzwaniem, wahałem się, ale nie wybaczyłbym sobie, gdybym nie skoczył. Mogłem liczyć na pomoc i porady instruktorów. Już przy zakładaniu kombinezonu czułem dreszczyk emocji. Poczułem niepokój, gdy ktoś, kto przede mną stanął w drzwiach, skoczył i nagle zniknął w przestrzeni, przecież za chwilę miałem skoczyć ja. Dalej wszystko potoczyło się błyskawicznie. Wyskok i lot. Na znak instruktora otworzyłem ręce na boki i poczułem się wolny jak ptak. Kamerzysta leciał naprzeciwko nas z kamerą przypiętą do kasku. Pomachaliśmy sobie. Spadałem ok. 10 sec. Po otwarciu spadochronu wszystko się uspokoiło. Uświadomiłem sobie, jak szybko leciałem. Lecieliśmy w dół w znacznie wolniejszym tempie. Dowiedziałem się, jak sterować lotem. Robiliśmy różne akrobacje, tworząc na niebie kształt spirali. Powietrze było rześkie. Udział w tym niezwykłym przedsięwzięciu polecam wszystkim, satysfakcja gwarantowana!

Bartek Miga, I rok EAIiE AGH

Bartek Miga przygotowuje się do lotu



Kraków oraz Przedsiębiorstwo Robot Komunalnych w Krakowie.

Przeszkody, okulary i pierwsza pomoc

Fundacja Aktywnej Rehabilitacji – zaproszony Gość – była organizatorem toru przeszkód. Osoby sprawne oraz z dysfunkcjami innymi niż poruszanie się na wózku, mogli zobaczyć, z jakimi problemami zmagają się wózkowicze oraz jak radzą sobie w pokonywaniu krawężników o różnych wysokościach, schodów, poruszając się na wózku samodzielnie lub z pomocą.

Na stanowisku, którego gospodarzami byli nauczyciele z SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących przy ul. Tynieckiej w Krakowie. Uczestnicy mieli okazję poznać, czym jest orientacja przestrzenna, zainteresowanym zakładano opaskę na oczy, aby mogli wczuć się w sytuację osoby niewidomej, udzielano porad, jak pomóc takiej osobie, np. przy przeprowadzaniu przez ulicę. Uczestnicy mogli również zobaczyć przez specjalne okulary imitujące różne dysfunkcje wzroku. Prezentery przyjechali

Czy warto było?! Ja po prostu lubię tego rodzaju nowe doświadczenia. To kolejna okazja do przełamywania wszelkiego rodzaju lęków. Ale w tym przypadku lęk jest nawet zupełnie nie na miejscu. Skaczą z instruktorem na plecach, który jest doświadczonym skoczkiem – mają na koncie powyżej tysiąca skoków – i to on mnie na bieżąco instruuje o każdym ruchu, który także na ziemi już był omówiony. Odczucia niezwykłe, bardzo wzniosłe, szczególnie, kiedy wietrzyk dopisuje. Przez pierwsze 15" spadania, trudno złapać powietrze, ale można wytrzymać. W końcu jak się porusza nawet po ziemi z prędkością 200km/h, np. motocyklem lub kabrioletem to się odczuwa to samo (tutaj jedynie kierunek jest trochę nietypowy). Czujesz się przez tą chwilę orłem (szczególnie polecam tym, którym nie łatwo na codzień doświadczać tego np. na uczelni. Masz możliwość sterować tym ogromnym skrzydłem, wykorzystując asekurację twojego anioła stróża i jego wiedzę (po otwarciu spadochronu spokojnie można sobie pokonwersować, jest dość dobra słyszalność. Oglądasz więc swoją krainę ze zdrowego dystansu. Jest piękna. I nie oddzielają Cię od niej żadne szyby. Jesteś wolny, nawet jeśli wszystko trwa ok. 15' to są to cenne minuty. Dla większości z nas, jak sądzę, skoki te to naprawdę niepowtarzalna okazja, którą jednak – wierząc niepoprawnie w marzenia chętnie powtórzyć. To się nazywa "Łapaniem bakcyła"? Jak się dorobię może się wkręcić na kurs...

Maria Kaproń UPJPII

ze swoimi podopiecznymi – uczniami niewidomymi. Innym ciekawym przedsięwzięciem była prezentacja pierwszej pomocy, jak ją udzielać zarówno dorosłym, jak i dzieciom, którą poprowadził lekarz medycyny oraz studenci.

O wrażenia na temat tegorocznego pikniku zapytaliśmy pracowników AGH:

Mgr Anna Jarczyk, Lektor Studium Języków Obcych

Pomysł pikniku jest jak najbardziej słuszną inicjatywą. Bardzo dobrze, że uczestniczy w nim kilka uczelni. To, co mi się podobało to lokalizacja – blisko, z zapewnionym dojazdem, układ namiotów z „placykiem” w środku, sprawny konferansjer, zaplecze aprowizacyjne, loty i możliwość skoków, udział dzieci ze szkoły na Tynieckiej oraz lekcje tańca i skecze przygotowane przez studentów.

Anna Mirosławska-Olszewska, Lektor, Studium Języków Obcych

Jednym z ciekawych pomysłów była możliwość lotu widokowego samolotem, a także okazja do oglądania skoków spadochronowych – również w wykonaniu moich studentów! Z przyjemnością obejrzałam kabaretowy skecz-pantomimę przygotowaną przez studentów i przyglądałam się nauce tańców. Szkoda tylko, że deszcz utrudnił uczestnikom zabawę i trzeba było szybko szukać schronienia.

Dla mnie osobiście jako uczącej grupę studentów niesłyszących i niedosłyszących szczególnie cenna była możliwość spotkania się z innymi osobami zaangażowanymi w pracę ze studentami niesłyszącymi – Kierownikami Biur ds. Osób Niepełnosprawnych: Panem Andrzejem Wójtowiczem z AGH, Panią Janiną Filek z UEK i Panią Małgorzatą Trojańską z UP oraz okazja do bliższego poznania moich studentów w nieformalnej, swobodnej atmosferze Pikniku. Była to też kolejna sposobność zobaczenia się z moimi dawnymi studentkami – Panią Anią Butkiewicz i Panią Moniką Nawrot, które ciepło wspominam z zajęć i cenię za energiczną pracę na rzecz studentów niesłyszących. Cieszę się, że miałam przy tym kolejną możliwość ćwiczenia rozmowy w języku migowym.

Podsumowując wrażenia sądzę, że tego typu spotkania umożliwiają lepszą integrację z osobami niepełnosprawnymi, ułatwiają zrozumienie ich potrzeb i łączą nas, pozostawiając wspólne przeżycia. Dla mnie był to bardzo miły wyjazd i czekam z niecierpliwością na kolejny Piknik w przyszłym roku!



Dorota Mizerska i Alicja Derwisz, Dział Spraw Studenckich

Brałyśmy udział w pokonywaniu przeszkód i nie wiedziałyśmy, że wózki są tak niestabilne dla osób z nich niekorzystających. Założono nam opaskę na oczy, abyśmy mogły popatrzeć oczami osób niewidomych. Dowiedzia-



łyśmy się także o lasce również dla osób niewidomych. Po raz pierwszy zetknęłyśmy się z alfabetem braila, jego tajniki poznawałyśmy z przyzwyczajenia za pomocą oczu, zamiast palców. Miałymy okazję lecieć samolotem w ramach lotu krajoobrazowego. Bardzo podziwiamy osoby skaczące ze spadochronów. Organizacja była dobra. Mogłoby być większe zainteresowanie studentów niepełnosprawnych (jest ich znacznie więcej na AGH), a także tych sprawnych – czego życzymy organizatorom w przyszłości.

Dr Marek Długosz,

Katedra Automatyki, WEAIIE

Uważam za bardzo dobry pomysł organizowania tego typu imprez. Oprócz oczywistych walorów rozrywkowych (dla mnie to był niewątpliwie lot widokowy samolotem) na pikniku można było się zapoznać z problematy-



ką nauczania osób niepełnosprawnych. Dla mnie, jako prowadzącego zajęcia, gdzie w jednej grupie jest niewidomy student, cenne było poznanie możliwości „technicznych”, jakie można wykorzystać do przygotowania materiałów dla studentów niewidomych. Prowadzę zajęcia z matematyki i przed piknikiem

nie za bardzo wiedziałem jak pewne materiały do ćwiczeń będą mogły przerobić dostosowując je dla niewidomych osób. Podsumowując zarówno rekreacyjnie jak i poznawczo uważam imprezę za udaną!

Tegoroczny piknik był zdecydowanie większą

imprezą od poprzednich. Jako organizator uważam, że program merytoryczny, czyli prezentacje Biur ds. ON, Zrzeszeń Studentów Niepełnosprawnych oraz ofert sponsorów stanowiły nie lada atrakcję. – Mówi Jacek Merdalski, Przewodniczący ZSN PK, które było współorganizatorem pikniku. – *Włożyliśmy sporo pracy, dzięki czemu przedsięwzięcie można uznać za bardzo udane. Uczyniliśmy ogromny postęp i zdobyliśmy nowe doświadczenie. W tym roku piknik organizowaliśmy w większej grupie niż w ubiegłym roku, w związku z powyższym były niedociągnięcia, które na pewno zostaną wyeliminowane w roku następnym. Z punktu widzenia uczestnika natomiast, uważam, że studenci mieli możliwość zobaczenia najnowocześniejszy sprzęt codziennego użytku oraz zapoznać się ofertą biur w jednym miejscu.*

Konferansjer – Piotrek Bednarski, z ogromną energią relacjonował na bieżąco, co ciekawego działo się, Prezentował wszystkie stanowiska oraz informował o godzinach wylotów. Jako dodatkowe atrakcje organizatorzy zapewnili, wspomniane już wcześniej loty krajoobrazowe samolotem An-2 – 9 lotów po 11 osób, co umożliwiło lot 99 osobom, zabawy integracyjne oraz konkursy z nagrodami. Uczestnicy pikniku otrzymali ciepłe posiłki i napoje.

W razie wypadku na straży czuwała ekipa karetki pogotowia. Organizatorzy wręczyli wszystkim sponsorom i partnerom nagrody specjalne, zaprojektowane i wykonane przez Uczestników Terapii Zajęciowej. Organizatorami były Biura ds. ON i ZSN AGH, PAT, PK, UEK, UJ i UP, Fundacja studentów i Absolwentów AGH „Academica” oraz Urząd Miasta Krakowa w ramach X Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”.



Zofia Florek-Paszkowska

SPONSORZY



Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych
w Krakowie Spółka Akcyjna



Pofam-Poznań